

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 r.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Jednym skokiem z Nowego Jorku do Berlina W 4 doby naokoło świata Samotny lot Willy Posta

Wczoraj rano wystartował pod Nowym Jorkiem do lotu naokoło świata słynny lotnik amerykański Willy Post, który już raz obleciał kulę ziemską w przeciągu 8-miu dni. Post leciła sama trasa, która leciała zarówno lotnik Mattern, którego siedmiodniowe zaginięcie w tundrach sybirskich poruszyło cały

świat, jak i on sam przed dwoma laty. Droga ta prowadzi: Nowy Jork — Berlin — Moskwa — Syberia — Kanada — Nowy Jork. Bohater przestworzy, leci samotnie, na samolocie wyposażonym w automatyczny aparat do sterowania, dzięki któremu przy sprzyjających warunkach atmosferycznych pilot

może puścić stery i pograżyć się nawet w lekkiej drzemce. W razie niebezpieczeństwa przeciągły sygnał budzi go natychmiast. Niewątpliwie w związku z tym „pilotem - robotem” Post oświadczył, że chce całą drogą wynosząca około 25.000 km. przebyć w czasie czterech dni, poprawiając swój czas poprzedni o 50 procent.

kać i o świecie rozpoczął swój gigantyczny lot wokół globu ziemskiego. Lotnika należy oczekiwać w Berlinie jutro około południa.

Gdyby tak ktoś naszym dzieciom albo pradziadom o czterodniowym locie naokoło świata powiedział!... Ba, nawet przed jakimś dwudziestu laty!... A dziś?!!!

W środę wyrok w procesie „Centrolewu“

W procesie „Centrolewu“ trwa ty w ciągu dnia wczorajszego w dalszym ciągu przemówienia obrońców b. więźniów brzeskich. Istotne obrębki nie zostały jeszcze

dnak jeszcze wyczerpana, wobec czego przemówienia obrońców zakończy się dopiero w poniedziałek, wyroku zaś spodziewać się należy około środę.

Kartel cementowy uląkł się wolał obniżkę cen niż rozwiązanie

Na odbytem w dniu 14 b. m. posiedzeniu polskich fabryk cementu, należących do kartelu, zapadła jednogłośnie uchwała stawiania cen czołowych przez p. ministra przemysłu i handlu cen cementu, ustalonych w lutym r. b., do końca roku

bieżącego. W związku z tem pogłoski o rozwiązaniu kartelu cementowego stały się więc w chwili obecnej zupełnie nieaktualne, wobec uzgodnienia poglądów fabryk na wszystkie bieżące kwestie.

Komornik -- defraudant i oszust aresztowany w ucieczce zagranicę

Na dworcu Głównym w Warszawie został aresztowany komornik sądu grodzkiego w Pińsku, Stefan Górecki, poszukiwany od dłuższego czasu listami gończymi. Góreckiego aresztowano w chwili, gdy wszedł do pociągu Warszawa — Paryż.

wę sądowa. Śledztwo w tej sprawie jest już ukończone i prokurator przygotował już akt oskarżenia.

Górecki, jak to już donosiliśmy, dopuścił się jako komornik nadużyć na szkodę Skarbu Państwa i klientów, a następnie po usunięciu go z zajmowanego stanowiska angażował do swej kancelarii urzędników, od których pobierał kaucje, poczem zbierał.

Pakt 4-ch podpisany

RZYM, 15.7. — Dziś w południe w pałacu Weneckim nastąpiło podpisanie paktu czterech.

Poprawa stanu zasiewów Deszcze i burze wyrządziły szkody

W ciągu ostatnich 20 dni stan wszystkich zbóż w Polsce znacznie się polepszył, stan ziemniaków zaś pozostał bez zmiany. Na polepszenie się stanu zasiewów wpłynęła znaczna ilość opadów oraz stosunkowo dostateczna ilość ciepła.

Z niektórych miejscowości korespondenci donoszą o gwałtownych deszczach, burzach, względnie gra-

Zderzenie w powietrzu Katastrofa greckiego samolotu

ATENY, 15.7. Nad lotniskiem ateńskim Tatol podczas odbywania ćwiczebnych lotów zespołowych dwa samoloty wojskowe zderzyły się w powietrzu, w wyniku czego jeden z samolotów doznał oderwa-

nia skrzydła i runął na ziemię, grzebiąc pod swymi szczątkami pilota kapitana Malliarosa. Drugi samolot wyszedł bez szwanku.

Dalsze narady w Londynie o szczegółach pożyczki dla Polski

W Londynie odbędzie się wkrótce dalsze pertraktacje, dotyczące u-

stalenia szczegółów, udzielonej przez grupę angielską pożyczki na elektryfikację kolejowego węzła warszawskiego. Między innymi omówiony ma zostać program prac plan zamówień instalacji niewyrobionych w Polsce.

W związku z temi rozmowami wczoraj wyjechał z Warszawy wiceminister skarbu p. Adam Koc, który stanął na czele komisji rzeczoznawców, mającej ustalić z grupą angielską techniczne szczegóły całej transakcji.

Zastrzelenie przemytnika na granicy niemieckiej

Na granicy niemieckiej pod wzięli straż graniczną niemiecką zastrzelił przemytnika Franciszka O-

dach, które wyrządziły lokalnie uszkodzenia w polach. Na więcej stosunkowo doniesień o uszkodzeniach nadesłano z województw wołyńskiego stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Jeśli chodzi o stan ogrodów owocowych, to należy spodziewać się lepszego urodzaju jabłek i gruszek, gorszego zaś śliwek i wiśni.

brychta (wieś Zaręby). Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu i wszczęto dochodzenie.

Dolar — 6.12

Na prywatnym rynku dolarowym — nieznacznawyżka spowodowana brakiem materiału, gdyż obrzyliśmy ilości dolarów zakupił Bank Polski. Niewielkie transakcje prywatne zawierane są po kursie 6.25. Bank Polski płacił wczoraj tylko 6.12.

Zastanówmy się trochę...

Jak Rząd chce walczyć z kryzysem

Na dwóch posiedzeniach Komitetu Ekonomicznego ministrów, które pod przewodnictwem p. premiera Jędrzejewicza odbyły się w biograficznym tygodniu, omówiono szereg najważniejszych zagadnień, dotyczących polityki gospodarczej Rządu.

Zagadnienia te można podzielić na trzy najważniejsze grupy. Pierwsza dotyczy uchwały w sprawie zasad projektów unormowania zaległości z tytułu należności publiczno-prawnych, przyspieszenia i potężenia postępowania upadłościowego. Decyzje te są związane z akcją dostosowania ciężaru spłaty wierzytelności do zmienionych warunków gospodarczych.

Druga kategoria uchwał i decyzji, zajmuje się sprawami unormowania zaległości podatkowych, ustala formy stosowania premii podatkowych i przewiduje źródła pokrycia strat na t. zw. akcje interwencyjne w rolnictwie.

Do tych prac należy uchwała w sprawie unormowania zaległości podatkowych.

Dotyczy ona powstałych z tytułu nieuczynionych dania państwowych i komunalnych, oraz wkładek na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych i ma na celu jednolite unormowanie.

Ludność Belgii

Według ostatniego spisu ludności z dnia 31 grudnia 1932 roku Belgia liczy ogółem 8.213.449 mieszkańców. W tym 4.067.056 mężczyzn i 4.146.393 kobiet.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego ministrów urealnia te zaległości i rozkłada je na dłuższy okres spłaty. W ten sposób spłata zaległości publiczno-prawnej, powstałych w okresie dobrej koniunktury, zostanie zatwierdzona w sposób ostateczny i dostosowana będzie do zmienionych warunków gospodarczych.

Trzecim działem obletym uchwalamy Komitetu sa prace w dziedzinie poparcia ruchu inwestycyjnego oraz rozszerzenia tych wszystkich poczynań, które zmierzają do zwiększenia produkcji i zatrudnienia.

Uchwały ostatek dwóch posiedzeń Komitetu Ekonomicznego ministrów — jak się dowiadujemy — zamykała we wszystkich powyższych grupach zagadnień zamierzenia i decyzje Rządu.

Okres najbliższy poświęcony będzie pracom wykonawczym i doposażeniu, aby uchwały te zostały możliwie jaknajwcześniej wykonane i aby w ten sposób obrona przez rząd droga walki z trudnościami gospodarczymi wydać mogła dalsze rezultaty.

Tek wygładał uchwały, których jaknajwcześniej wprowadzenia w życie i realizacji zgodnej z zamierzeniami oczekuje społeczeństwo.

Mimo usiłowań usunęła się na bok, obydwa samochody uległy tak silnemu uderzeniu, że konsul Chilczewski został wyrzucony z siedzenia i spadłszy na ziemię, dotkliwie się poślak. Obydwa auta poważnie uszkodzone.

Zaległości podatkowe i oddłużenie Rada Ministrów zatwierdziła ważne uchwały

Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono cały szereg projektów drobniejszych rozporządzeń oraz zatwierdzono w zupełności uchwały komitetu ekonomicznego ministrów w dziedzinie akcji oddłużającej zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle i handlu.

Wszystkie sprawy, dotyczące uregulowania zaległości podatkowych, zostały przekazane Ministerstwu skarbu.

Uchwały komitetu ekonomicznego po podpisaniu ich przez premiera Jędrzejewicza, zostaną ostatecznie opracowane, a w ciągu najbliższych 6 tygodni należy oczekiwać ukazania się całego szeregu dekretów i rozporządzeń, regulujących sprawę zaległości podatkowych i uzdrowienia stosunków w

Sprawa uregulowania zaległości podatkowych przeprowadzona ma być jak slychać w ten sposób, że po obciążeniu wszystkich zaległości po dzień 1 października b. r. odpisane będą zaległości wynikłe z tytułu kar za zwłokę, stanowiące kwoty poważne oraz sumy zapelnione nieodpłatnie, a całość tak ustalonych zaległości rozłożona będzie na 10 lat.

Plan uzdrowienia stosunków w przemyśle i handlu przewiduje ponadto przyspieszenie układow pomiędzy wierzycielami i dłużnikami o obniżeniu procentów od długów.

Akcja ta pociągnie niewątpliwie za sobą zlikwidowanie przedsiębiorstw zbyt słabych i obdłużonych, których uratować się nie da, będzie jednak spełnieniem postulatów wysuwanych niejednokrotnie przez sfery gospodarcze.

Przemysłu i handlu.

Przewidywane jest ogłoszenie stanu wyjątkowego.

W ciągu dnia wczorajszego znalaziono tajny skład bomb, w którym znajdowało się kilkadziesiąt (ATE).

Przewidywane jest ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Przewidywane jest ogłoszenie stanu wyjątkowego.

W ciągu dnia wczorajszego znalaziono tajny skład bomb, w którym znajdowało się kilkadziesiąt (ATE).

Przewidywane jest ogłoszenie stanu wyjątkowego.

W ciągu dnia wczorajszego znalaziono tajny skład bomb, w którym znajdowało się kilkadziesiąt (ATE).

Przewidywane jest ogłoszenie stanu wyjątkowego.

W ciągu dnia wczorajszego znalaziono tajny skład bomb, w którym znajdowało się kilkadziesiąt (ATE).

Przewidywane jest ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Wroźby na dziś

Wczesne godziny rannego mogą mieć przymieszanie jakiegoś zawodu, rozczarowania, sytuacje chaotyczne i zaplątane, rozwiązanie trudne lub też podniecenie się z ludźmi podstępnych, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność.

Między godz. 10-tą a 11-tą będzie się manifestować masywny wpływ kosmiczny, przynoszący przykre nastroje, rozczarowania i smutnienie. Południe stosunkowo lepiej się zapowiada, zwłaszcza pod względem optymizmu odkryć lub też załatwienia spraw wymagających tajemnicy. Jednakże między godz. 14-tą a 15-tą znnowy możemy być narażeni na rozczarowania i nieporozumienia.

Nagół nastroje poobiednie zapowiadają się nieścisłownie, przynosząc rozczarowania i niewesołe perspektwy finansowe. Pod wieczorem sceniowym w godzinach popołudniowych zapowiada się nie pomyślniejszego.

Dopiero godz. 20-ta przyniesie dobra passa, która może być wykorzystana pod wieloma względami, obniżając poprawę sytuacji, powodując i lepsze poczucie.

Dość tych skandalów — „ojcowie miast”! Jak magistrat pcha miliony do kasy... zaprzyjaźnionych browarów

Szafowanie groszem publicznym doprowadziło do rozwiązania rad miejskich w szeregu miast polskich z Łodzią na czele, prawdopodobnie jednak serja ta nie zamknie się na tem.

Nie wolno skarżyć się na bezprawie dyrektora... Zyrardów umie mścić się

Jak donosiliśmy już, dnia 13 b. m. miała odbyć się w Starostwie w Grodzisku rozprawa karna przeciwko cudzoziemcowi p. Vermerszowi, generalnemu dyrektorowi Zakładów Żyrardowskich, z oskarżenia o złośliwe zatrzymywanie pracowników za robków.

W końcu zainteresowanych sądzono, że p. Vermersz tym razem zaniecha swych zwykłych metod i dla uzyskania złagodzenia kary przed rozprawą polecił wypłacić zatrzymanym zarobek.

W rzeczywistości stało się inaczej. Okazało się mianowicie, że zainteresowanemu urzędnikowi, któremu zatrzymano wypłatę za robkę, poradzono w starostwie, aby zwrócił się w tej sprawie bezpośrednio do dyrektora Koźmińskiego.

Peszakodowany urzędnik zrozumiał, że Zakłady Żyrardowskie chcą mu zapłacić zatrzymane zarobek dobrowolnie i wobec tego istotnie zwrócił się do dyrektora Koźmińskiego.

Spotkał go jednak srogi zawód i rozczarowanie, gdyż dyr. Koźmiński oświadczył mu wręcz:

„Za to, że obrabiał pan niewłaściwą drogę zwracania się do starostwa, nietylko nie wypłacimy panu należnych pieniędzy, ale wystąpimy do sądu o uzyskanie aresztu na pana należnościach za komorne, którego pan nie płaci, zajmując lokal w domu fabrycznym”.

Trzeba nadmienić, że urzędnik ów zajmował mieszkanie służbowe w domu fabrycznym, pragnąc pozostać w nim po zredukowaniu z osady w Zakładach, proponował dyrektorowi, że będzie płacić, wyznaczone komorne.

Propozycja ta została odrzucona, przyczem dyrektora Zakładów oświadczyła, że nie może oddawać mieszkania służbowego zwykłemu lokatorowi.

Na tem sprawa narazie zakończyła się.

nie gdy chodzi o zaspokojenie apetytów „zasłużonych” dygnitarzy.

Dla przykładu warto przytoczyć fakt, który ostatnio miał miejsce w Poznaniu. Oto magistrat tamtejszy wystąpił z wnioskiem o nabycie na rzecz miasta nieruchomości, stanowiącej własność Browarów Huggera przy ul. Śniadeckich, rzekomo nadającej się na urządzenie miejskiej sali sportowej i pływalni. Cena

nie przekracza kwoty 1 milion 300 tys. zł.

W ten sposób Poznań otrzymała przetrzebioną ze starego budynku browarnego salę sportową i pływalnię za cenę 2 milionów 200 tys. zł., choć mógłby posiadać gmach nowoczesny i całkowiście do tego celu przystosowany o 900 tys. zł. taniej!

Gdzież tkwi źródło tej osobliwej szczodrości poznańskich ojców miast? Oto dorostu spółka akcyjna „Browary Huggera” znalazła się w ciężkiej sytuacji pieniężnej i jedyny swój ratunek widzi w zdobyciu owych 2-ch milionów.

Pracownik, a nadto pozytywne go działacza społecznego, ale bezzasadnie ruguje się go z mieszkania, chociaż dziesiątki mieszkańców w domach fabrycznych stoją od szeregu lat pustkami, a oprócz tego w momencie, kiedy pozostał bez pracy, zatrzymuje się mu jego zarobek i zmusza się go jeszcze do wdatków na kosztowną obronę sądową jego słusznych praw.

Zawinił, gdyż odważył się upomnieć o swoje prawa, więc musi być ukarany!...

Wśród najróżniejszych fachów, o które specjalnie walczą kobiety, na pierwsze miejsce wysuwa się zawód tak dzisiaj popularny — kosmetyczki.

Całe szeregi kobiet z miast i miasteczek, ba! nawet z większych wiosek Polski, idą na lep kuszących prospektów i opowiadań o „kopalniach złota” łatwych do zdobycia dla — kosmetyczki. Oczywiście w pozyskiwaniu tych kandydatek na „właścicielki kopalni złota” celuje Warszawa. Nie znaczy to jednak aby inne miasta nie starały się jej dorównać.

W rezultacie wszystkie większe zbiorowiska ludzkie mają po kilka, a nieraz po kilkanaście „szkół” kosmetycznych, należących zupełnie nieuprawnionych do nauczania lub wydawania jakichkolwiek patentów czy zaświadczeń.

Ponieważ w związku z temi właśnie uprawnieniami wynika często sporo komplikacji, do interwencji władz włączył się magistrat.

Przeciwko temu projektowi wypowiedziała się stanowczo część radnych, słusznie podnosząc, że wybudowanie zupełnie nowego gmachu na ten cel wyniesie niewiele ponad milion zł.

gdy do samej przeróbki budynków browarnych dopłacić jeszcze trzeba będzie 400 tys. zł.

Przykład postępowania kacyków żyrdardowskich z pracownikami, którzy z tego czy innego powodu przestali być dla nich użyteczni.

Niedość, że zredukowano czołową malacęgo najsłabsze opinie pracownika, a nadto pozytywne go działacza społecznego, ale bezzasadnie ruguje się go z mieszkania, chociaż dziesiątki mieszkańców w domach fabrycznych stoją od szeregu lat pustkami, a oprócz tego w momencie, kiedy pozostał bez pracy, zatrzymuje się mu jego zarobek i zmusza się go jeszcze do wdatków na kosztowną obronę sądową jego słusznych praw.

Zawinił, gdyż odważył się upomnieć o swoje prawa, więc musi być ukarany!...

Wśród najróżniejszych fachów, o które specjalnie walczą kobiety, na pierwsze miejsce wysuwa się zawód tak dzisiaj popularny — kosmetyczki.

Całe szeregi kobiet z miast i miasteczek, ba! nawet z większych wiosek Polski, idą na lep kuszących prospektów i opowiadań o „kopalniach złota” łatwych do zdobycia dla — kosmetyczki. Oczywiście w pozyskiwaniu tych kandydatek na „właścicielki kopalni złota” celuje Warszawa. Nie znaczy to jednak aby inne miasta nie starały się jej dorównać.

W rezultacie wszystkie większe zbiorowiska ludzkie mają po kilka, a nieraz po kilkanaście „szkół” kosmetycznych, należących zupełnie nieuprawnionych do nauczania lub wydawania jakichkolwiek patentów czy zaświadczeń.

Ponieważ w związku z temi właśnie uprawnieniami wynika często sporo komplikacji, do interwencji władz włączył się magistrat.

Pracownik, a nadto pozytywne go działacza społecznego, ale bezzasadnie ruguje się go z mieszkania, chociaż dziesiątki mieszkańców w domach fabrycznych stoją od szeregu lat pustkami, a oprócz tego w momencie, kiedy pozostał bez pracy, zatrzymuje się mu jego zarobek i zmusza się go jeszcze do wdatków na kosztowną obronę sądową jego słusznych praw.

Zawinił, gdyż odważył się upomnieć o swoje prawa, więc musi być ukarany!...

Pracownik, a nadto pozytywne go działacza społecznego, ale bezzasadnie ruguje się go z mieszkania, chociaż dziesiątki mieszkańców w domach fabrycznych stoją od szeregu lat pustkami, a oprócz tego w momencie, kiedy pozostał bez pracy, zatrzymuje się mu jego zarobek i zmusza się go jeszcze do wdatków na kosztowną obronę sądową jego słusznych praw.

Zawinił, gdyż odważył się upomnieć o swoje prawa, więc musi być ukarany!...

Wśród najróżniejszych fachów, o które specjalnie walczą kobiety, na pierwsze miejsce wysuwa się zawód tak dzisiaj popularny — kosmetyczki.

Całe szeregi kobiet z miast i miasteczek, ba! nawet z większych wiosek Polski, idą na lep kuszących prospektów i opowiadań o „kopalniach złota” łatwych do zdobycia dla — kosmetyczki. Oczywiście w pozyskiwaniu tych kandydatek na „właścicielki kopalni złota” celuje Warszawa. Nie znaczy to jednak aby inne miasta nie starały się jej dorównać.

W rezultacie wszystkie większe zbiorowiska ludzkie mają po kilka, a nieraz po kilkanaście „szkół” kosmetycznych, należących zupełnie nieuprawnionych do nauczania lub wydawania jakichkolwiek patentów czy zaświadczeń.

Ponieważ w związku z temi właśnie uprawnieniami wynika często sporo komplikacji, do interwencji władz włączył się magistrat.

Pracownik, a nadto pozytywne go działacza społecznego, ale bezzasadnie ruguje się go z mieszkania, chociaż dziesiątki mieszkańców w domach fabrycznych stoją od szeregu lat pustkami, a oprócz tego w momencie, kiedy pozostał bez pracy, zatrzymuje się mu jego zarobek i zmusza się go jeszcze do wdatków na kosztowną obronę sądową jego słusznych praw.

Zawinił, gdyż odważył się upomnieć o swoje prawa, więc musi być ukarany!...

Wśród najróżniejszych fachów, o które specjalnie walczą kobiety, na pierwsze miejsce wysuwa się zawód tak dzisiaj popularny — kosmetyczki.

Całe szeregi kobiet z miast i miasteczek, ba! nawet z większych wiosek Polski, idą na lep kuszących prospektów i opowiadań o „kopalniach złota” łatwych do zdobycia dla — kosmetyczki. Oczywiście w pozyskiwaniu tych kandydatek na „właścicielki kopalni złota” celuje Warszawa. Nie znaczy to jednak aby inne miasta nie starały się jej dorównać.

W rezultacie wszystkie większe zbiorowiska ludzkie mają po kilka, a nieraz po kilkanaście „szkół” kosmetycznych, należących zupełnie nieuprawnionych do nauczania lub wydawania jakichkolwiek patentów czy zaświadczeń.

Ponieważ w związku z temi właśnie uprawnieniami wynika często sporo komplikacji, do interwencji władz włączył się magistrat.

Gen. Balbo — prawie u celu Spłonął statek z benzyną dla eskadry

LONDYN 15.7. — Z Montrealu donoszą, że przedostatni etap lotu eskadry włoskiej z Shediac do Montrealu odbył się w pomyślnych warunkach atmosferycznych.

Już od godzin rannych zgromadziły się w Montrealu tłumy ludzi nad brzegami rzeki św. Wawrzyńca, aby powitać eskadrę włoską, która ukazała się na horyzoncie o godz. 6 m. 40 po poł. według czasu środkowo-europejskiego.

Samoloty leciały trzema grupami i okrzyki kilkakrotnie zatókę przed dokonaniem wodowania.

Eskadra włoska była powitana gwizdem syren wszystkich statków stojących w porcie. Tłum liczący dziesiątki tysięcy osób wypełnił szczególnie wszystkie ulice i place prowadzące do portu.

Gen. Balbo powitał przedstawicieli miasta, oraz wybitni obywatele miasta. Premier Quebecu odczytał pismo powitalne a orkiestra kołowa włoskiej obrony w czarne kołosek festywnie odegrała wieloletni hymn narodowy.

Gen. Balbo nie przyjął zaproszenia rządu kanadyjskiego udania się do Oitawy, ponieważ pragnie jak najprędzej zakończyć swój lot i przybyć do Chicago.

Start z Montrealu może ulec odroczeniu, ponieważ statek, wiozący 16.000 galonów benzyny dla eskadry włoskiej zatonął w chwili przybycia do portu w Montrealu.

Zarządzono natychmiast sprawę dzenia nowego zapasu benzyny.

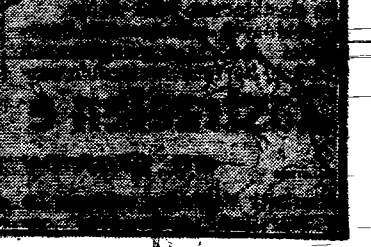
Trasa gigantycznego lotu eskadry włoskiej



Całkowita trasa lotu eskadry gen. Balbo: Orbetello — Amsterdam — Londonderry — Cartwig — Shediac — Montreal — Chicago. Eskadra znajduje się obecnie w Montreal w Kanadzie, gdzie zakończyła przedostatni etap swego gigantycznego lotu.

Zarządzono natychmiast sprawę dzenia nowego zapasu benzyny.

Trasa gigantycznego lotu eskadry włoskiej



Całkowita trasa lotu eskadry gen. Balbo: Orbetello — Amsterdam — Londonderry — Cartwig — Shediac — Montreal — Chicago. Eskadra znajduje się obecnie w Montreal w Kanadzie, gdzie zakończyła przedostatni etap swego gigantycznego lotu.

Niemcy przed nową rewolucją

Masy wymykają się z pod władzy Hitlera

Bunt „brunatnych koszul” przeciw kapitalizmowi

PARYŻ, 15.7. — Berliński korespondent „Journala” omawia obecnie obecną sytuację w partii hitlerowskiej w której, w sposób zupełnie nie wyrażony, zarysowała się rozłam na do poglądów ekonomicznych i społecznych.

Radykalni ministrowie z Goerinem i Goebelsem na czele ławnie przeciwdziałają się Hitlerowi i oświadczają, że o nie rewolucja została w całej pełni uwięczona zwycięstwem w dziedzinie programu narodowego, o tyle

wódz partii zatrzymał się tchnięciem przed realizacją drugiej części ideologii — w dziedzinie społeczno-ekonomicznej.

Nuty radykalizmu społecznego, graniczącego czasami wprost z komunizmem, szczególnie silnie dają się odczuwać w okręgach przemysłowych.

Na dowód zradzalizowania hitlerowskich mas robotniczych, korespondent przytacza charakterystyczny wyjątek z mowy na rodowo — socjalistycznego przywódcę, Kähler powiedział dosłownie:

„Kapitalizm zagarnął bezprawnie przywilej dyktowania warunków pracy szerokim rzeszom robotników i wleżał jeszcze tańczy się ich krwawym trudem. Musimy wreszcie złamać panowanie kapitalizmu i skończyć erę haniebnego wyzysku. Wzywamy wszystkich do dalszej wytrwałej walki o nasze słuszne prawa”.

W związku z tem niebezpieczeństwem radykalizacji życia, idącym jako mocne parcie od dołu, zgłosiła się do kanclerza Hitlera

delegacja przedstawicieli ciężkiego przemysłu, przedstawiając mu grozę niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad wielkimi zakładami przemysłu.

Na dowód bolszewickich nastrojów mas robotniczych, kroczących pod sztandarem hitlerowskim, ze znakiem swastyki na ramieniu, przemysłowcy przytaczali fakty, że w niektórych zakładach przemysłowych na pro-

wincji organizacje robotnicze samowolnie wypędzały radę nadzorczą i sekwestrowały płynny kapital fabryk.

Przemysłowcy zażądali od Hitlera natychmiastowej interwen-

cji i usunięcia zła, które może zadać śmiertelny cios przemysłowi niemieckiemu.

Sensacyjne swoje rewelacje korespondent „Journala” kończy uwagą, że o nie Hitler może utrzymać w korbach swych pod-

władnych w Berlinie i na terenie Prus, gdzie przeważa ludność rolnicza, o tyle wątpliwem jest, ażeby mógł opanować i narządzić falę wzburzenia w zachodnich okręgach przemysłowych.

Zywioty wezbranych wód szaleją na Rusi Przykarpackiej

Dopiero teraz — po przejściu fałi powodziowej w Małopolsce Wsch. — poczyna się wylaniać ogrom szkód, wyrządzonych przez rozszalałe żywioty.

Straty te ustala bawiąca od kilku dni na terenach dotkniętych powodzią specjalna komisja międzyministerialna.

Jak narazie — bilans szkód przedstawi się następująco: powódź wyrządziła ogromne szkody w gospodarstwach rolnych. Ogólnie liczy się, że ponad 1500 ha roli uprawnej zostało wskutek zamienia i na niesienia przez wodę żwiru zniszczonych i zmienionych tem samem na nieużytki. Szczególnie ucier-

piały pola nizinne z dojrzewającymi plonami ziemniaków i kukurydzy.

Szkody i straty, jakie poniósł skarb państwa przez zerwanie mostów na rzekach i zniszczenie w wie lu miejscach dróg łącznie ze zniszczeniem urządzeń wodnych, wynoszą półtora miliona złotych.

Władze centralne przysłyły obecnie z pomocą ludności, dotkniętej powodzią. Ministerstwo opieki społecznej przyznało na pomoc doradną dla powodziarza 20.000 zł., z czego 7.000 już wyasygnowano. Nadto z uwagi na sytuację powodziarza rządy w większych ratach wypłata funduszy, przynależnych na rozmaite roboty, w tym stani sławowskim.

Ponieważ woda dotychczas jeszcze nie spada, dokładne ustalenie szkód nie jest narazie możliwe. Gdy w Małopolsce Wsch. pospiesznie likwiduje się straty wyrażone przez wezbrane fale rzek — na sąsiedniej Rusi Przykarpackiej i Słowaczynie klęska powodzi dotęga dziś swego apogeum.

Z Uzbrodu nadchodzą alarmujące wiadomości o groźnym wezbraniu rzek Humene i Medzilaborce, które wystąpiły już z brzegów zalewając kilka wiosek.

Szkody w lasach i na polach dochodzą do 80 milionów koron czeskich. Strat z powodu zrujnowania przez powódź domów narazie nie zdołano ustalić. Przynajmniej wylniosą one również kilkanaście milionów koron.

Zniszczeniu uległo 2500 ha zasiewów, pozatem woda zniszczyła przeszło 23.000 m. sześć. drzewa przygotowanego do eksportu na Węgry. Około 70 osób przepadło bez wieści.

Sprawa apropracji ludności zajęła się Czerwony Krzyż, który w różnych miejscowościach uruchomił kuchnie i zorganizował rozdawnictwo odzieży.

Nawiedzona przez powódź część kraju przedstawia obraz okropnego zniszczenia.

W kilku miejscowościach pozostała tylko jedna czwarta część zabudowań i to w stanie mocno uszkodzonym.

Nastrój wśród ludności niezwykle przygnębiony. Kilka osób w stanie rozstroju nerwowego popełniło samobójstwa.

Nikt z mieszkańców nie pamięta tak gwałtownej i w takich rozmiarach klęski.

Ludność pozostaje części Rusi Podkarpackiej opamięniona jest panika w oczekiwaniu nowej powodzi i głodu.

Groźny pożar w Pucku

ODYNIA, 15.7. Wczorajszej nocy w domu Trendia w Pucku wybuchł pożar, który w krótkim czasie ogarnął całe miasteczko. Wskazywało na to, że w ogniu zniszczone zostały wszystkie domy, w tym także domy przy ul. Główniej 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

sąsiednich domostw przed przerwaniem się ognia. Pożar strawił do szczytów wszystko; zdołano uratować zaledwie znikomą część do bytku tak ubogich lokatorów, a to co uratowano, to w ogólnem zamieszaniu rozkradzione zostało przez gawiedź.

Straty są bardzo wielkie. Przyczyną pożaru, którego łuna widoczna była na półwyspie Helskim, nie zdołano ustalić.

Gandhi -- anioł pokoju między Hindusami a wicekrólem

POONA, 15.7. Gandhi zwrócił się do wicekróla o wyznaczenie mu audiencji, celem rozpatrzenia możliwości zawarcia porozumienia między przedstawicielami władz angielskich a ludnością hinduska.

Termin rozjemny, ogłoszonego przez przywódcę kongresu po uwolnieniu Gandhiego z więzienia w dn. 8 maja r. b., upływa za 2 tygodnie. (PAT).

Hitlerowskie pozdrowienie przymusowe w Niemczech

BERLIN, 15.7. Minister Fritsch ogłosił do naczelnych władz Rzeszy oraz rządów krajowych okólnik, w którym nakazuje, aby pozdrowienie hitlerowskie, stosowane dotychczas przez członków par-

tii narodowo-socjalistycznej, było wprowadzone do urzędów. Urzędnicy państwowi w służbie i poza służbą obowiązani będą witać się podniesieniem dłoni na wzór faszystowski.

Towarzystwo Krajoznawcze na Wołyniu przyjęło do P. T. K.

W Lucku odbył się zjazd delegatów oddziałów Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszłości, na którym postanowiono wystąpić do rady głównej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z prośbą o przyjęcie Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszłości wraz z jego 9-ma oddziałami w Lucku, Kowlu, Kostopolu, Sarnach, Dubnie, Krzemieńcu, Ostrogu, Równem i Włodzimierzu w charakterze okręgu wołyńskiego

wołyńskiego do Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Jednocześnie zjazd uchwalił podać się wszystkim postanowieniom i przepisom statutu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, oraz przekazać temu Towarzystwu W. T. K. i Op. nad Zab. Przeszłości.

Komitet wykonawczy rady głównej Polskiego oTwarzystwa Krajoznawczego na odbytem posiedzeniu w dn. 5 lipca r. b. uchwałę przyjął do zatwierdzającej wiadomości.

Droga na scenę dla kobiety prowadzi przez ciernie

Wybitna działaczka społeczna p. Helena Ceysingerówna mówi o niecoli pracujących kobiet

Coraz większe zainteresowanie budzi wśród kobiecego świata pracy nasza akcja o wyzwolenie pracownicy z pod władzy zbytnio „wymagającego” szefa. Co raz to inne i coraz liczniejsze relacje przynosi poczta ze wszystkich miast Polski — listy, listki, stróżki niedole kobiety, zmuszonej walczyć o byt.

Będziemy publikowali je kolejno, bo dla dobra sprawy zapraszamy do ankiety wszystkich, dziś wszakże pragniemy oddać głos wybitnej działaczki społecznej, p. Helenie Ceysingerównie ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Panią Ceysinger zastajemy w lokalu organizacji — przy pracy, chętnie jednak poświęca kwadrans — dla wywiadu.

— W sprawie tak doniosłej jakżebym mogła odmówić...

— Czy akcja „wymagan” kobiet była już podejmowana na terenie organizacji społecznych? — pytamy.

— Jesteśmy pod tym względem w specjalnie trudnej sytuacji, brami odpowiedź. K By podjąć jakąś akcję trzeba mieć ku-

wekaniem w sterze pani temperamentu, to...

Reszta śpiewaczka mogła sobie... dopiewać! To też odrzucała z oburzeniem propozycję i do dziś dnia siedzi bez pracy. Mogła, oczywiście, postąpić inaczej; zabrać fakty, że kobiety musiały przeżyć... przez pięć tygodni, by znaleźć się na scenie, ale — do tego trzeba już mieć specjalny „charakter”. Pojmuję Pan teraz dlaczego mówię o niepowetowanych stratach dla kultury i moralności społecznej, jakie przynoszą fałszywe geniemani. Podnoszą miernotę do potęgi talentu!

— Jakaż na to rada?

— Jedyna, jaką widzę, to tworzenie ośrodków samodzielnej pracy dla kobiet. Jest to zresztą jednym z zadań naszego Związku, który postawił sobie za cel usamodzielnienie kobiety pod względem moralnym i materialnym. Gdy ośrodków takich powstanie więcej i kobiety będą pracować tylko z kobietami — ustanie supremacja mężczyzny.

a swoje „wymagan” pan szef będzie musiał przemieścić na terenku temu odpowiadający, niż biuro — na ulicy!

— Jeszcze jedno pytanie! Podobno kobiety niezbyt chętnie pracują pod kierownictwem ko-

biet?

— Owszem, jeżeli chodzi o t. zw. „kobietki”, to wola panów. Ale my nie o „kobietki” przecież walczymy, zakochczyła p. Ceysingerowa interesującą rozmowę. (E).

W Ameryce kradną ludzi... Nieśluchane zbrodnie b. przemytników alkoholu

NOWY JORK, 15.7. — Tel. wł. — Rozporządzenie prezydenta Roosevelta w sprawie stosowania kary śmierci do bandytów, porwujących ludzi w celu uzyskania okupu lub dokonania na nich zemsty, wywołały nieustannie mnożące się wypadki i zbrodnie podobnych.

Poza głosem porwanym O'Connell, syna milionera amerykańskiego zaszyty w ostatnich dniach jeszcze dwa zbliżone wypadki: Do mieszkań bogatego bankiera 77-letniego M. Laera wtargnęło w nocy dwu bandytów i po związaniu starca wynieśli go do samo-

chodu i odjechali w niewiadomym kierunku. W nadesłanym nazałożym liście zażądał wysokiego okupu za wypuszczenie na wolność porwanego, grożąc w przeciwnym razie, iż będzie zabity.

Następny wypadek porwania miał podobne semanty. Do dwu znanych lekarzy nowojorskich dr. Engberga i Hedburga zatelefonowano w nocy, prosząc ich o przybycie do oddalonej dzielnicy miasta celem udzielenia pomocy lekarskiej.

Kiedy obaj lekarze wysiedli z samochodu otoczyła ich banda jakichś osobników, pod groźbą rewolwerów zaprowadziła ich do lepański na odległym przedmieściu.

Engberga by dokonał zupełnej kastracji na osobie jego kolegi.

Dr. Engberg odmówił, wówczas nastąpiły zachłoroformowali go, łożyl w jego własnym samochodzie i ustawili go następnie na torze kolejowym, licząc na to, że będzie zmiżdżony przez przejeżdżający pociąg.

Na szczęście maszynista spostrzegł zagwał i pociąg wstrzymał. Nieprzytomnego lekarza przewieziono do szpitala gdzie zastosowano środki trzeźwiące. Nazałazur rano znaleziono na sily oczekującego krwią dr. Hedburga z ciężką raną postrzałową głowy. Przewieziony do szpitala walczył ze śmiercią.

Zdaniem władz polityczno-śledczych wszystkich tych zbrodni dopuszczają się dawni przemytnicy alkoholu, których zniesienie prohibicji pozbawiło zarobków. Chociaż obecnie czernieją to z porwania ludzi.

Zbrodnia „ciekawość” Położyli kamienie na szynach

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu odbyła się rozprawa przeciwko 20-letniemu Józefowi Kramarzowi z Szynawku (pow. grudziądzki) i 22-letniemu Bolesławowi Staszcy z Torunia, oskarżonym o to, iż w dniu 31 maja b. r. oko o godz. 23 na torze kolejowym pomiędzy stacjami Mańszek a Wądkowo Szl. w powiecie grudziądzkim, ułożyli na szynach kamienie, które tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty, prowadzącego pociąg osobowy, nie spowodowały katastrofy kolejowej.

Aresztowani od winy się przyznali, podając jako powód swego czynu ciekawość, czy też pociąg przejeździ przez ułożone kamienie, a przytem — jak mówią — chcieli widzieć w nocy iskry, jakie sypać się będą w chwili, kiedy pociąg najedzie na kamienie.

Sąd uznał obu oskarżonych winnymi umyślnego narażania na niebezpieczeństwo komunikacji publicznej i skazał każdego z nich na 3 miesiące aresztu. Ze względu na młodociany wiek oskarżonych, wykonanie kary zawieszono na przeciąg dwóch lat.

SPORT

MISTRZOSTWA POLSKI W WATER POLO.

W sobotę i w niedzielę odbęda się w Warszawie dwa mecze o mistrzostwo Ligi waterpolowej. W sobotę o godz. 17 AZS Warszawa gra na swej płycie w parku Paderewskiego z osmio królowym mistrzem Polski Makabi (Kraków) o drugie miejsce w tabeli. W niedzielę o godz. 12 odbędzie się mecz AZS — Hakoah (Bielsko) z którego akademicy powinni bez trudu wynieść dwa punkty.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE PAN.

W sobotę i w niedzielę w Królewskiej Hucie odbęda się mistrzostwa lekkoatletyczne pan. Na starcie poza Wasiewiczówna zobaczymy elitę całej Polski z Wajsojną, Manteufówną, Kwaśniewską, Sikorzanką, Jasieńską i t. d. na czele.

LIGA KOŃCZY ROZORYWKI

W niedzielę odbęda się ostatnie mecze ligowe pierwszej połowy rozgrywek. W Warszawie na stadionie Legii o godz. 17 Warszawa gra z Czarnymi (Lwów), w Siedlcach 22 pp. spotka się z LKS, we Lwowie Poznań gra z Legią (Warszawa) w Krakowie wreszcie Podgórze gra z Wisłą. Ruch z Garbarską.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE POLSKI

W niedzielę na Dynasach o godz. 17 odbęda się mistrzostwa kolarskie. Pojedynczo dla sprinterów amatorów. W za-

wodach weźma udział kolarze z Warszawy, Łodzi, Krakowa i Grudziądza z Puzsem Schimidtem, Prackowskim, Barczykiem, Siebertem i t. d. na czele.

HELJASZ JEDZIE PO NOWE LAURY.

W poniedziałek wyleżdża do Sztokholmu znakomity miotacz polski Zygmunt Helasz. Startować on będzie na dorocznym zawodach Hellasu w konkurencji najlepszych lekkich atletów świata, przy czym spotka się zarówno ze znakomitymi miotaczami fińskimi jak Douda, i Eievertem. Zwycięstwo Polaka w tej wyjątkowej silej konkurencji byłoby jednym z największych sukcesów na jakie się zdobył sport Polaka. A doskonała i równa forma Hellasa pozwalała nam tego oczekiwać.

Zawody w Sztokholmie odbęda się w dniach 19 — 21 b. m.

Śmiertelna zabawa

WIELUN, 15.7. — Tel. wł. Strażny wypadek nieostrożnej zabawy ze strzelbą zdarzył się wczoraj w wsi Strugi.

Nielaki Roch Stasiak wziął do ręki strzelbę i zaczął manipulować nią. W pewnej chwili padł strzał, który ugodził stojącego opodal niejakiego Klezacza, który padł trupem na miejscu. (Ro.).

Pogoda

Małopolska wschodnia, Podlesie, Podola i Wołyn; napławy chmurne ze słotnością po burzy i przelotnych deszczach, potem stopniowe polepszenie się stanu pogody. Nieco chłodniej. Słabe wiatry południowo-zachodnie. Pozostałe części: chmurno z rozproszonymi w ciągu dnia, ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-zachodnie.

Sportowcy odwracają się od Niemiec

Aeroklub Rzeszy Niemieckiej zawiadomił Aeroklub Rzeczypospolitej o odwołaniu tegorocznych międzynarodowych zawodów szachowych w Roen. Powodem odwołania jest brak zgłoszeń na zawody, gdyż poza Polską żadne inne państwo nie zgłosiło swoich zawodników, chociaż przygotowania szeregi państw w tym kierunku były wszczęte.

Walerij Wątróbka ma głos



Lato jest — polityka spi. — Wyższe ministrowe powyjeżdżali na urlopy, znakom tego i ja nie miałem co robić w mieście i wybrałem się na letniaki, na wieś.

Muszę się przyznać, że i dla cielesnej kuracji to zrobiłem, bo doktor jeden mnie powiedział:

„Panie Wątróbka, musisz pan dać spokój na czas jakiś państwowemu wyrobom i kwaśnym mlekiem się przeszprycować, bo może być krewa”.

Zmartwiłem się ciężko proszę państwa, bo nie wiem, jaki mleko ma smak od 40 lat w ustach tego artykułu nie miałem, bo zostałem odstawiony od państwa w domem „młoczą” dożeszowego życia.

Dreszcz mnie przejmaje zawsze, kiedy widzę przez okno w kawiarni, jak ktoś zsiadł mleko wypycha.

„Ale czego się nie robi dla dobra kraju — i własnej anatomii! Jechać, to jechać”.

„Ma się rozumieć, jak się serdecznie kolegi dowiedzieli, że 2 tygodnie kie-

liszka wódki mam nie oglądać, titość ich ogarnęła nad biednym człowiekiem, przed samem odjazdem na jednego mnie zabrali.

Przyjechaliśmy na stację, jak już pociąg z Gienia czyli moją starą z rzucamy odszedł. Ale to frajer pomyślałem sobie, niema tego pociągu, jest inny, żeby tylko na wieś na kwaśne mleko jak doktor kazał.

I ma się rozumieć wsadziłem mnie przyjaciele do wagonu no i ładziem.

Dostałem miejsce akurat tyłem względem celu podróży, a że sercowy jestem i ulków nie znoszę, a drań Wilcek Piskorszczyk namówił mnie na dzwonko, myślę sobie Waleriek, — musisz zmienić orientację, bo przepisy kolejowe wyraźnie mówią „za zamieszczanie wagonu 3-ej klasy należy złotych 5”.

Siedział naprzeciwko mnie jakiś miżerny facet, w taki sposób pytam się jego:

— Panie szanowny, czy panu nie robi różnicy jechać tyłem albo przodem?

Odpowiedział grzecznie, że nie i zmieniliśmy się na miejsce.

No dobrze. Pociąg ruszył, a miżernym jak nie zaczęło rzucać niedyspozycje, — „nowo kamiesz”, — jasne spodnie i kamizelkę mnie zniszczył. Do dzisiaj nie wiem, skąd to wszystko w takim szupielu gościu się brało.

Cale szczęście, że miałem z sobą parasolkę Gienia. Zastawiłem się i czekałem. Jak skończył zaznaczam:

— Dlaczego pan szanowny mówił, że mu nie robi różnicy?

— Bo faktycznie nie robi, czy w te, czy w te jadę, po sprótkach w oliwie jedna cholera, — muszę swoje odcierpieć!

— A, to w ten deseni! Teraz dopiero zrozumiałem, że mam przyjemność ze wystawionem.

Ponieważ lubię czystość, przenieśliśmy się z Felusiem, bo tak miał na imię ten facet do innego wagonu.

A on zaczyna od początku aplać tego samego i tajemniczo wyznaje mi robi, że zawsze musi trzy razy.

W końcu wzięli nas za mordę i zdjęli z pociągu na jakiejś stacji.

A no mówi się trudno, żeby kwaśne mleko było tak jak w receptie pisze.

„Ale” gdzietam, wszystkie knajpy przeszliśmy w tem mieście z receptą w ręku, aż się cała podarła i na końcu ma się rozumieć Felus ją gdzieś zgubił — a mleka nie było nigdzie!

Tu kolejka, tam kolejka, raz Felus, raz ja, aż nas do jakiegoś prowincjonalnego mamra policja zamkła. I tam nawet mleka nie dostałem!

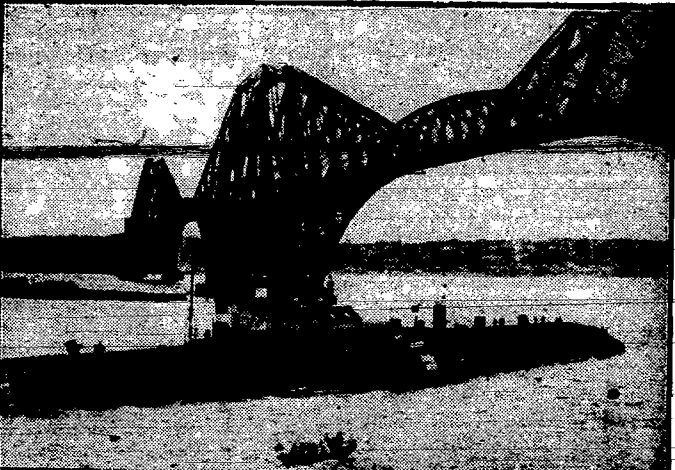
Za granicę wyleźdać nie wolno, paszporty wstrzymane.

A jak się tu można w Polsce leżyc?! Chory człowiek przychodzi z receptą... to mu się wódki daje... a potem do paki?!

Zaraz jutro pisze skargę do pana ministra rolnictwa, że na prowincji nigdzie zsiadłego mleka dostać nie można i jak zamierza na to zareagować i do kąd naród się ma tak męczyć?! Ha! ha!



Na plaży Santa Monica w Kalifornii, gdzie zbiera się sama śmietanka bogaczy amerykańskich znudzeni jednostajnością wody i słońca próżniacy wynaleźli sobie nową zabawę, polegającą na pływaniu na „kostkach”, zbudowanych z drutu i gumy. Fala wyrzuca je na piasek razem z pływakami, a stawkę wygrywa ten kto wylądjuje, utrzymawszy „kostkę” na szóstce. Śmiechu i zabawy przy tem mnóstwo.



Zatopiony w czasie wojny korałownik niemiecki „Von der Tann” został wydobyty z dna morskiego pod Scapa Flow i odtransportowany do stoczni w Rosyth, gdzie będzie zdemontowany. Dzik jeszcze, po tylu latach wartość „szmelcu” z „Von der Tann” przewyższa wielokrotnie koszt podniesienia go z dna morskiego i przyholowania do portu.



General Sanjurjo jako przywódca rewolty wojskowej w Hiszpanii był w swoim czasie więźniem madryckiego „Pałacu Sprawiedliwości”. Teraz odprowadzono go do tegoż „pałacu Sprawiedliwości”, ale już nie jako więźnia, ale z wielkimi honorami, jako przewodniczącego sądu wojskowego.



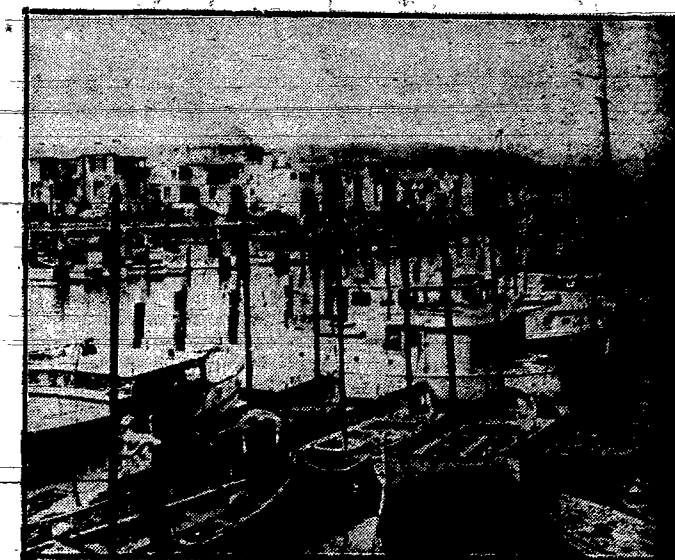
Święto róż w m. Portland w stanie Oregon: Wóz odznaczony pierwszą nagrodą, przybrany 16 tysiącami róż w kształt olbrzymiego pawia.



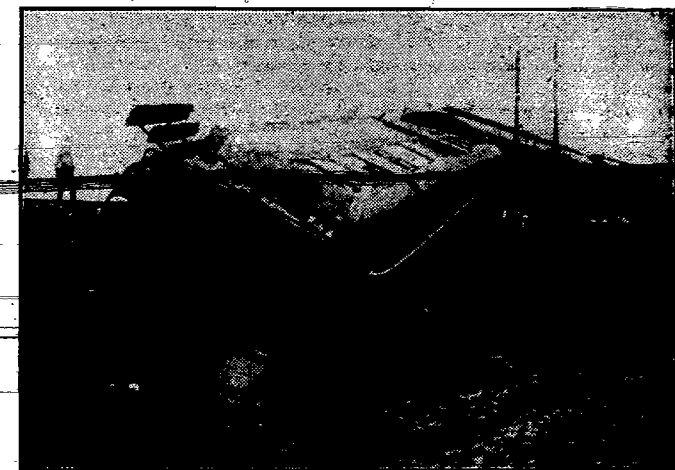
Miasto Canzas w stanie Waszyngtonu urządziło z okazji święta pionierów kolonizacji Ameryki interesujący pokaz swej przeszłości, a m. in. ciekawe przykłady karamania zbrodniarzy w specjalnych, drewnianych przegierzach, zwanych u nas ogień „dybami”.



Istnym cudem pracowitości i techniki jest prezentowany na wystawie w Chicago model wodospadu Niagara. Na wykonanie tego precyzyjnego cacka potrzebował autor dwa lat pracy i 3000 dolarów gotówki.



San Francisco, port Stanów Zjednoczonych nad oceanem Spokojnym jest stałym miejscem postoju przeszło 1000 jachtów, od najmniejszych do najbardziej luksusowych. Zdjęcie przedstawia leden z zakątków portu nawiedzony „plażą” jachtowa.



Pociąg Stuttgart — Berlin wykołenił się z nieustalonej przyczyny opodal stacji Niedertreba. Sześć wagonów spadło z szyn i stoczyło się z nasypu. 4 zabitych, 15 ciężko rannych oto smutny plon katastrofy. Domniemana przyczyna nieszczęścia jest jakoby zamach: szyny są rozkrecone. Niewiadomo narazie czy — przed katastrofą, czy.. podczas katastrofy.



W obecności Mussoliniego odbyły się w Rzymie uroczystości „Historii kawalerji”. Przed widzami przedefilowały w pełnym galopie grupy jeźdźców strojnych w mundury kawaleryjskie — od starorzyskich aż do najnowszych. Na zółceni — karabinierzy królewscy w defiladzie.



Wobec ataku kolonij niemieckich w Indiach Wschodnich zabezpieczeni są przed straszliwym zarum słonecznym w ten sposób: że posterunki ich otaczają się białym parasolami z wygodnym oparciem na plecach w dodatku. Wygodniejszy!

Trybuna Czytelników

Gdy niesolidny przedsiębiorca bierze się do budowy tracią wszyscy - a przede wszystkim robotnik

W nr-ze 183 Pisma Pańów nka-zał się artykuł p. t. „Robotnik budowlany” omawiający zupełnie słusznie sprawę nierzetelnego wy- płacania robotników budowlanych przy budowach wszelkiego rodza- ja. Rzeczywiście w bardzo wielu wypadkach robotnicy budowlani bywa- ją wypłacani bardzo nieza- miennie przez przedsiębiorstwa bu- dowlane.

wczasu się potapia, że kalkulacja ich jest zła i nie wytrzymała. Trzeba się całej roboty, na czym zyskuje dana instytucja, na której rzecz przechodzi złożone wadum. W końcu najgorsze to już te przedsiębiorstwa, które za niepro- porcjonalnie niską cenę robotę roz- poczęły i Bóg raczy wiedzieć na co liczą. Z początku zaangażują robotników, wezmą oszczędnie ma- teriału na kredyt i rozpoczynają budowę. Licząc na to, że po wybu- dowaniu powiedzą fundamentów otrzymają część zapłaty z insty- tucji.

stawców materiałów, którzy za- wsze dadzą sobie radę z przedsię- biorstwem, a z którymi przedsię- biorstwo musi się bać co bądź liczyć. To też robotnik przy końcu budo- wy odchodzi niewypłacony z wiel- kimi nadziejami i obietnicami ze strony takiego przedsiębiorstwa, któ- re solennie przyrzeka, że gdy mu- instytucja wypłaci (a dawno już mu wypłaciła) to ureguluje wszel- kie należności, lub też obędzie po- dobne niedorzeczności.

siębiorstwa — każdy da odpowiedź. I częściowo słusznie. Jednak w pierwszym rzędzie ponoszą wnie- komisje przetargowe, które oddając budowę za nieproporcjonalnie niską cenę, wiedzą w duchu o tem, że niemożliwym jest, aby taki ofertant był w stanie za tę cenę wykonać budowę i że przedsiębiorstwo takie napewno nie myśli o zrobieniu ze swej kieszeni prezentu danej insty- tucji w formie straty, lub dopłaty do budowy.

albo też wręcz zostają przez takowe „zarywani”. Jak wogóle każda zła rzecz, tak i ta musi mieć swój powód i przyczynę. Znikoma część społeczeństwa a i wielka część samych robotników budowlanych nie jest obeznana z postępowaniem związanym z przy- jęciem na siebie budowy publicznej przez budowniczego, względnie przedsiębiorstwo budowlane. Skoro zaczęliśmy o budowach publicz- nych, będziemy już omawiać te z pominięciem budowy prywatnej, która nie gra zasadniczej roli w za- jęciu robotników budowlanych ze- względu na szczołość tych robót w latach ostatnich.

A robotnicy nie są rozumie- ście przez ten czas wypłacani. Zaś co się tyczy owej części za- płaty, to ta nie tak na zawołanie przychodzi. Wreszcie przedsię- biorstwo otrzyma nie należycie, lecz nie wie wprost na co te pieniądze ma obrócić, gdyż trzeba i materia- ly płacić, których coraz więcej po- trzeba i bodaj jakie tak'e dać za- liczyć robotnikom i majstrom.

W wielu wypadkach zapob'ęchy można nierzetelnym wypłatom ro- botników, o ile komisje przetargo- we będą przed decyzją w oddaniu roboty, zasięgały pod każdym względem opinii o ofercie, któ- rego zamierzają wybrać, jak rów- nież będą odrzucały oferty z śmie- sznie niskimi cenami, a oferenta ta- kiego dyskwalifikują raz na za- wsze, u którego przebiega widoczna zła wola.

Instytucja zaś wybierająca takie- go oferenta zyskuje rzekomo na- cenę, jednak zwyczajnie z wielką krzywdą rzesz robotników bu- dowlanych i rzemieślników a zatem i samego Państwa.

Instytucja, która ma zamiar coś budować ogłasza w myśl obowią- zujących przepisów przetarg piśmie- ny czy też ustny na pewnych warunkach obowią- zujących oferentów i z pewnymi za- strzeżeniami, między innymi pra- wie zawsze zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

— Oczywiście! Doskonała myśl! Nie prostszego i łatwiejszego. A gdybyśmy tak poszli dalej i zło- żyli prócz tego grosza „na flotę” jeszcze jeden grosz „na fundusz pracy”? Trzydzieści milionów ta- kich groszy dziennie pozwoliłoby nam zlikwidować bezrobocie, te- żemur i klęskę społeczną. Jeden grosz, jakież kolosalne stwarza możliwości!

Chcąc dać — trzeba mieć. Ale... Oto obrazek najprawdziwszy (nie odosobniony zreszta) z nasze- go miasteczka: Na wakującą posadę ze skromną pensyjką 100 zł, zgłosiło się kan- dydatów bez liku. Czy ja otrzy- mał ojciec licznej rodziny, czy czło- wiek bez środków do życia? — Gdzież tam! Otrzymał ją bezdzietny emeryt, właściciel nowowbudowanej ka- mienicy oraz trzech placów i gos- podarstwa rolnego.

Wystarczy? Widzę grymas i n'esmak na twa- rzy „Obywatela”. Przecież tu nie chodzi o żadne setki tylko o jeden pojedynczy grosz — grosik, który najbiedniejszy nawet może dać. Chcąc przekonać „Obywatela”, że wiem o co się rozchodzi, odpowiem innym przykładem.

Grosz ma różną wartość... Dla jednych wie'ką -- dla innych żadnej

Szanowny Panie Redaktorze! Po przeczytaniu artykułu „Oby- watela”, gibby każdy dal grosz dziennie, mielibyśmy potężną flotę wojenną — pomyślałem z entu- zjazmem. — Oczywiście! Doskonała myśl! Nie prostszego i łatwiejszego. A gdybyśmy tak poszli dalej i zło- żyli prócz tego grosza „na flotę” jeszcze jeden grosz „na fundusz pracy”? Trzydzieści milionów ta- kich groszy dziennie pozwoliłoby nam zlikwidować bezrobocie, te- żemur i klęskę społeczną. Jeden grosz, jakież kolosalne stwarza możliwości!

Marne i źle rozłożone programy oto największy grzech „Polskiego Radia”

Szanowna Redakcjo! „Polskie Radio” wprowadziło za przykładem zagranicy poranne au- dycie, czemu można by tylko przy- klasnąć, gdyby nie to, że audycje te rozpoczynają się zbyt późno i niedostępne są dla świata pracow- niczego. Praca w biurach rządow- ych, a za ich przykładem i w wielu prywatnych rozpoczyna się o godz. 8-jej (w fabrykach jeszcze wcześniej), wobec czego bardzo wielu pracowników zmuszonych jest wychodzić z domu o 7-jej rano, a niekiedy i wcześniej. Dla tych więc radiosłuchaczy audycje to są całkowicie stracone.

Prawda o losie robotnika w Sowietach Kapitalizm państwowy nie lepszy od prywatnego

W życiu sowieckiego robotnika zaszły ostatnio poważne zmiany. Od dłuższego czasu rozpowszechni- e się pogłoski o likwidacji najpo- tężniejszej organizacji zawodowej robotników sowieckich — Wszech- sowieckiego Związku Zawodowe- go — stały się faktem dokonany- m. Jedną z najważniejszych zdobycy „Wielkiego października” prze- stała istnieć.

podtrzymywane przez osławionego G. P. U. Szwernik powiedział, iż „najważ- niejszym zadaniem związków zawo- dowych jest podwyższenie wydaj- ności pracy obniżką kosztów wlas- nych, mobilizacja sił robotniczych do wykonania planów pięcioletniej i walka o dyscyplinę w pracy”. Te wszystkie postulaty były przeprowadzane do ostatniego mie- siaca z całą bezwzględnością, przez wspomniane dwie instytucje oraz komisariat pracy, który powi- nien był bronić robotnika.

Zdobycze proletariatu przez 15 lat w Sowietach nielegale faktem reformam, że ci, którzy o te zdobycze wal- czyli, napewno klną dziś władzę. W państwie, gdzie wyzysk ro- botnika w teorii nie istnieje, obec- nie pracuje 66 proc. proletariatu na skord w takich dziedzinach, gdzie zasto- sowanie go naszczęca trudności i zakrawa na wyzysk.

„Techniczne normowanie” pracy daje obdrżenie zyski państwu i dy- rektorom sowieckiego przemysłu państwowego, a robotników dopro- wadza do strachu. Likwidacja związków zawodowych i przydzie- lenie im roli instytucji państwowej świadczy jedynie o tem, że sprawa robotnicza i zagadnienie dobrobytu proletariatu przez żaden kapitalizm — czy prywatny czy państwowy — rozstrzygnięta być nie może.

były bardzo źle widziane przez władzę komunistyczną, gdyż były one wylegarnią opozycyjnych nastrojów, które nieraz zagrozały spójności partii. Gdy kilkakrotnie związki zawo- dowe pokazały pazury partii, wład- cy na Kremlu zorientowali się w powadze sytuacji i już na 9-ym zjeździe sowieckich związków za- wodowych w kwietniu r. ub. było postanowienie o likwidacji robo- tniczej organizacji państwowej „masa transmisyjnego od partii ku masom”.

Od szeregu miesięcy czytamy w- dziennikach wiadomości o mającym odbyć się w pierwszej połowie sier- pnia bież. roku światowym Zlocie Skautów, t. zw. „Jamboree” pod Bu- dapesztem na Węgrzech. Komunikaty, jakie nadchodzą z Węgier donoszą o czynionym przez Komitet Jamboree wysiłku państwa i społeczeństwa, któ- re nakładem 15 milionów złotych od- dwu lat przygotowała się na przyje- cie około 30 tysięcy skautów z całej kuli ziemskiej. Prace przygotowawcze na miejscu zostały już niemal ukoń- czone.

Wyprowadzenie harcerstwa polskiego na Jamboree złożna z około 1500 osób, czyni wysiłki, aby występ Polski na Jamboree wypadł jak najwspanialszy i najlepiej, co rzecz jasna ma ogromne znaczenie propagandowe wobec skautów z całej kuli ziemskiej i przeszło miliona zwiedzających zlot Węgrów, którzy dla Polski żywią prawdziwie serdeczną sympatię, nacechowaną nie- jednokrotnie entuzjazmem.

odwrotnie udzieli wszelkich potrzeb- nych wyjaśnień. Zgłoszenia kierować pod adresem: Katowice, ul. Szafaranka Domek Har- cerski, Szefostwo Propagandy i Pras- y.

Nie wolno nam tego poniechać! O propagandę Polski na światowym zlocie harcerzy

Okres panowania Tomskiego jed- nak był bardzo obfity w rozbież- ność zdań między masą robotniczą a polityką partii, a w szczególno- ści, całą pracą społeczną i udział w niej robotnika sowieckiego po- legał na potrąceniu z zarobków 2 procent na utrzymanie obrzymiej ilości urzędników - komunistów w biu- rach związków. Delegaci ro- botników byli właściwie nie wy- bierani przez ogół, lecz mianowani przez komórki komunistyczne fa- bryk i zakładów.

Zebrań większej ilości odpowied- nych płyt gramofonowych, w tym wy- padku drożych, czy odpowiedniej li- teratury w językach obcych może na- stręczyć wyprawie harcerzy polskich poważne trudności. Dlatego też dobra wola społeczeństwa może tu wiele po- móc. Powino pośpieszyć się z pomocą w uzyskaniu potrzebnych materiałów propagandowych, tembardziej, że jest to mętelny propaganda Polski, ale tak- że interes. Wytłórnienie n. p. płyt od- dając płyty do dyspozycji wyprawy, mając bezpłatną reklamę na całym świe- cie. To samo dotyczy wydawców ksią- żek w językach obcych i t. d. i t. d.

10.05: Transmisja nabożeństwa z Po- znania. 11.57: Sygnal czasu: Heinal s Kra- kowa. 12.15: Arje i pieśni w wyk. p. An. Sziemińskiego. 12.30: Transmisja z Gdyni „Święta Straży Przedniej”. 13.15: Poranek muzyczny. 14: Odczyt: „Przed nowym rokiem gospodarczym”. 14.20: Płyty. 14.45: „Porady weterynaryjne”. 15.05: Pieśni w układzie na chór mę- ski. 15.35: Recital fortepianowy. 16: Program dla młodzieży. 16.35: Opowiadanie dla dzieci. 16.30: Odczyt: „Budowa robotniczych osiedli podmiejskich”. 16.45: Audycja regionalna z Krakowa: „Wesele Krakowskie”. 17.30: Arje i pieśni w wyk. k. Sze- reszewskiej. 18.30: Transmisja: „Na falach Je- ziora”.

Niedziela 16 Lipiec 1933. Dziś: Andrzej. Jutro: Aleksjo. SŁOŃCE. Wsch. sl. 5.33. Zach. sl. 7.54. Wsch. ks. 10.56. Zach. ks. 2.52.

Radio

Okres panowania Tomskiego jed- nak był bardzo obfity w rozbież- ność zdań między masą robotniczą a polityką partii, a w szczególno- ści, całą pracą społeczną i udział w niej robotnika sowieckiego po- legał na potrąceniu z zarobków 2 procent na utrzymanie obrzymiej ilości urzędników - komunistów w biu- rach związków. Delegaci ro- botników byli właściwie nie wy- bierani przez ogół, lecz mianowani przez komórki komunistyczne fa- bryk i zakładów.

Okres panowania Tomskiego zos- tał w końcu zlikwidowany i otrzy- mał z ust samego Stalina miano „złotego liberalizmu”. Na miejsce Tomskiego, który jako tako bronił niezależności zwią-zków, został mianowany oddany Stalinowi służa i jeden z nago- rzych satrapów — Szwernik. No- wy prezes zaczął ze związków kła- ść nową organizację. Klejście Szwernika zawsze prawie było

„dla najmłodszego”. (Cukier krze- pi). Czy znajdzie się tam codzień siedm groszy na flotę wojenna, gdy wydatek 10-ciu groszy na kupno pudełka zapalek rujnuje „budzet” domowy? A dalej „Obywatelu”... Bez oblid- nego wstydu, jak przystało na lu- dzi dorosłych powiedzmy sobie otwarcie, czy patrzac na to wszyst- ko co przytoczyłam wyżej nie opa- daja nam bezsilnie łee choćby ob- ciężone tak i nieznośnym ciężarem jak jeden grosz? Tak „Obywatelu”, co innego jest „entuzjazm” w okazii, a co innego naga prawda, rozpaczliwie życiowa.

19: Słuchowisko: „Bitwa pod Mar- ną” p. Andre Obey. 19.40: Skrzynka pocztowa techniczna. 20: Transmisja z Gdyni zakończenia „Święta Straży Przedniej”. 21.10: „Na wesołej fali łwowskiej”. 22: Arje i pieśni w wyk. Al. Micko- łowskiego. 22.45: Muzyka taneczna.

lono przedsiębiorstwa, które za-

St. Jasicki. Obywatelka.

Tajemnice toru wyścigowego

W NIEWOLI MEGERY

Rita z zaciekawieniem słuchała wsty- skiego, co opowiadała jej Róża Hendelma- nowa. Miała ona duże zaufanie do tej ko- biety, która znała na wylot życie Warsza- wy, a specjalnie kurczący się coraz bar- dziej świat ludzi zamożnych, stanowiących jej stałą klientelę.

— Proszę pani, to już nie te czasy, da- wno już minął ten okres, kiedy ludzie nie liczyli się z pieniędzmi a piękne kobiety zawsze stać było na futra i klejnoty. Dziś nawet w tej dziedzinie zapanował kryzys. Podaż jest coraz większa. Niestety popytu niema już tak wiele, i jacy wybredni stali się w dodatku ci panowie, jak cenią 50 zło- tych, które dawniej mieli sobie za nic.

— Miała mi pani powiedzieć coś cieka- wego dla mnie.

— Owszem, chciałam pani powiedzieć, że tu w jednym z nocnych...

...stanowisku rodak pani. Pochodzi z Kur- landji. Kiedyś zgadło się o Kurlandji i wówczas powiedziałam mu pani nazwi- sko. Niema pani pojęcia, jak bardzo się tym zainteresował. Podobno jeszcze z czasów dawnych zna całą rodzinę pani i pania także chciałby poznać.

Rita, która nie bardzo już pamiętała swoją rodzinę i nie miała żadnych senty- mentów co do swej dawnej ojczyzny za- interesowała się jednak owym dyplomata.

— Czy to młody i zamożny człowiek?

— O tak, zawsze dobrze płaci, ale wy- bredny... pani jednak zadowoliliby jego gust.

Mówiąc to pani Róża oglądała zgrabną sylwetkę Rity od stóp do głowy.

— Poza tym mam jeszcze jednego kan- dydata, który się panią zainteresuje. Czy pamięta pani Aleksiejewa?

— Którego, czy tego pułkownika?

— Tak, dziś robi on świetne interesy. Jest przedstawicielem przemysłu naftowe- go i zarabia na tem kokosy.

— Tak, ale to podobno wstretny sta- rzec. Nie chciałabym z nim zostać sam na sam.

— To prawda, że on lubi i to bardzo młode, lub też bardzo wyrafinowane dzie- wczęta. Mogłaby się jednak pani z nim poznać. I mnie i pani przydałby się bar- dzo pieniądze.

Dalszą ich rozmowę przerwało powró-

ne wejście młodej kobiety, która rozma- wiała z Hendelmanową w momencie, gdy Rita weszła do jej mieszkania.

— No, cóż? namyśliła się pani — spy- tała ją Róża.

Młoda kobieta podniosła na nią oczy zapuchnięte od łez i szepnęła:

— Cóż miałam robić, muszę.

— No, no... no, nie tak tragicznie. Ile kobiet byłoby szczęśliwych gdyby mogło się znaleźć w sytuacji pani. Dzisiaj nie można tak łatwo ulegać uczuciom. Ma pa- ni strasznie mało czasu. A musi pani być punktualna i wyglądać pięknie. Czy jadła pani kolację?

— Nie, przez usta mi przejsz nic nie może.

— To bardzo niedobrze. Pani nie może iść głodna do pana dyrektora. Byłoby to źle widziane. Zaraz wydam dyspozycję, aby przygotowano pani lekką przekąskę.

Pozatem pokój... da pani sukienkę.

W tej swojej pani przecież nie może iść. Jak pani ubrana jest pod spodem?

Bez ceremonii odwinęła jej sukienkę.

— Nie, mowy niema, aby pani mogła iść w tej bieliznie. Także moja pokojówka wyda pani co będzie potrzebne. Zapisze się to wszystko na rachunek. Nie potrze- buje mi pani zgóry płacić. Taką rzecz pani zawsze się przyda, to nie na jeden raz.

Bez słowa młoda kobieta wyszła do są- siedniego pokoju, gdzie wzięty ją w ręce kucharka i pokojówka

Kieliszek czerwonego wina orzeźwił znakomicie nową ofiarę pani Róży i spra- wił, że jaśniej zaczęła patrzeć w ciemną przyszłość.

Po kwadransie była już świeża i ele- gancka.

Pani Róża, która w międzyczasie uma- wiała przez telefon nowe spotkanie, rzekła do Rity:

— Pani Rito, niech pani ją dobrze jesz- cze obejrzy. Pani wie, goście żądają, aby wszystko było tip top.

Rita sprawdziła wszystkie szczegóły u- bioru młodej kobiety.

— Nie zaszkodzi trochę perfum. Jakich perfum pani używa?

— Żadnych, odparło dziewczę ciągle jeszcze zakłopotane.

— To źle.

Mówiąc to Rita zdjęła z toalety Hendel-

manowej flakon z paryskimi perfumami i skropiła dyskretnie ubranie młodej ko- biety.

— Teraz dostanie pani na taksówkę i ja- zda, bo już zdaje się czas. Nie potrzebuje się pani u tego pana wcale krepować.

Przywitacie się jak dobrzy znajomi. Naj- lepiej powie mu pani swoje imię. Nazwisko w tych sprawach jest niepotrzebne. I niech się go pani o nic nie dopytuje, niczego nie żąda, on niech się interesuje panią. Nie wolno mu się nudzić, ani przez chwilę.

W torebce młodej kobiety znalazła się kartka z adresem i 5 zł. na taksówkę.

— Tą kartkę z adresem niech pani zaraz zniszczy.

Żegnana poufałym poklepywaniem po ramieniu młoda kobieta wyszła z mieszka- nia Hendelmanowej.

Wśląd za nią zadzwijał telefon.

— Panie dyrektorze, pańska wybranka jest już w drodze do pana. Niech pan ją przyjmie tak, jak na to zasługuje ta młoda adeptka miłości.

Dyrektor musiał powiedzieć jakiś dow- cip, bowiem Róża zaśmiała się serdecznie, a potem odpowiadając na dalsze pytanie, mówiła:

— Tak, tak, jutro, to obojętne. Tytko musi pan być nieco hojniejszy. Dobry to- war, wymaga dobrej ceny.

Położywszy słuchawkę Róża ciężko pa- dła w fotel.

— Ah, jakże to wszystko trudne. Jakże skomplikowane. Koniecznie muszę wyje- chać do Ciechocinka. Rito, czy zastąpisz mnie tutaj?

— Ależ owszem z całkowitą gotowością.

— Dopóki jednak ja jestem w Warsza- wie będziesz musiała zawrzeć kilka zna- jomości. Zaraz zadzwonię do tego dy- plomaty. Niech pozna swoją rodaczkę.

Telefon jak widać oddawał tej kobiecie nieocenione usługi.

Po krótkiej rozmowie młody dyplomata chętnie zgodził się na spotkanie z Ritą cho- ciażby jeszcze dziś. Odłożono je jednak do dnia następnego.

— Niech poczeka, niech nabierze ape- tytu, to bardzo dobrze wpływa na moich gości.

Rita także nie miała nic przeciwko temu ciciła się położyć i dobrze wypocząć.

Dalszy ciąg jutro.

Pełna tabela loterii wczorajszego ciągnięcia

Główne wygrane

Zł. 10000: Nr. 7477. Zł. 5000: Nr. 23213. Zł. 2000: N-ry 102058 114526 115798. Zł. 1000: N-ry 92130 94058. Zł. 500: N-ry 7928 14726 35371+ 39277 61711 73913 80964 76132 71578 90904+ 89233 103420 147290 101271. Zł. 400: N-ry 5163 6424 18156 68416 68702 72057 77750 79158 87392 87779+ 99749 112720 117910 119469 119562 119914 124169 124422 128472 140619 146304. Zł. 300: N-ry 23271 33100 43374 67146 72123 120353 122117 122855 123307 125457 130101+ 134356+ 147186+ 152421. Zł. 250: N-ry 12218 17151 17962 21848 24108 26462 30885 31583 42346 48582 73107 87228 90029 95814 99197 98890 101618 107534 112360 131529 133480 135531 152820.

Stawki i ciągnięcie

469 645 732 69+ 815 921 1767 2242 371 603 58 96 711 838 3263 4176 755 91+ 817 43 993 4205 398 403 87 5079 271 6691 7010 795 801 8033 98 9592 603 10201 396 727 933 12087 300 16 24 488 823 916 13204 72 475 721 34 14154 88 564 15410 592 16164 307 959 18279 89+ 687 825 993 19082 291 663+ 718 920 20241 455 745 21053 111 22401+ 550 856 972 99 23071 24956 25202 42 598 653 78 869 26043 47 113 482 632 54 55 981 27062 432 73 85 28108 306 474 562 584 29049 59 107 8 26 53 563 30557 31071 442 559 32387 459 724 54 37011 324 699 910+ 34042 97 214 865 35290 400 681 36101 88+ 442 37446 542 96 629 92 38053 187 609 949 92 39362 521 940 40040 179 360 735 879 41037 124 244

319 636 52 830 42268 79 354 883 769 43046 139 804 917 61 44221 485 45681 708 817 68 927 46236 850 47014 349 484 763 49316 583 50142 377 589 987 51939 52172 217 724 72 53260 334 594 655 54136 243 406 670 55502 91 56208 413 679 707 879 916 44 57463 778 58021 71 99 59130 274 529 60782 809 61830 62009 50 61 389 489 866 63094 972 64302+ 406 18 58 966 65120 35 247 78 66332 952 67304 806 68008 146 367 86 471 791 935 69149 406 62 577 818 70286 397 798 71218 366 72429 805 908 73151 245 503 23 825 74523 705 967 75010 241 417 504 63 969 86 76487 732 842 77083 89+ 461 88 627 815 78678 899 79114 791 92 80190 81010 90 614 711 82391 628 71 83054 117 244 393 704 895 965 84146 330 75 516 626 74 85456 706 86048 858+ 960 87899 88076 243 670 798 89232 570 90029 257 81 308 21 35 71 821 925 92229 419+ 99 657 913 93324 709 41 993 94322 649 95476 960 62 96155 549 879 97173 235 361 443 89 580 606+ 720 877 98060 361 505 667 775 99774 916 100113 573 101146 292 370 964 102285 700 103343 672 709 846 104194 281 562 725 872+ 105070 787+ 822 926 100013 747 887 989 107081 370 766 108528 723 75 801 109157 548 769 110036 359 111051 82 160 99 20116 906 112238 541 735 86 838 113328 989 114402 527 115582 893 117022 170 462 611 118490 728 838 119509 608 120019 307 834 985 121110 252 557 754 122235 674 98 123051 216 453 604 70 928 124055 189 308 507 58 72 049 833 906 125727 897 126313 656+ 97 127090 455 675 797 128030 525 723 986 129998 130720 999 132220 469 133136 611 756 134842 920 135295+ 382 483 557 652 78 91 136137 276 374 721 918 25 90

137131 329 491 138031 260+ 139231 483 535. 140525+ 41 637 844 141069 373 485 688 728 142385 666 143097 351 678 796 144067 205 386 545+ 847 48 52 145042+ 189 204 385 492 576 865 146658 745 147118 334 506 49 678 148138 461 519 38 975 149052+ 203+ 809, 150846 76 963 151382 564 152198 394 811 153074 132 622 735 154438 40 601 906. II ciągnięcie 234+ 345+ 447 531 1023 323 409 745 972 2057 511 647 904 3123 76 367 4180 259 534 650 5120+ 357 632 62 814 6808 984 7629 775 8407 37 537+ 9541 906 10113 253 11999 12086 343 663 13362 463 528+ 739 926 14039 248 67 486 823 15015 213 766 891 16062 343 716 17829 325 89 531+ 18277 351+ 698 707 64 19012 529 20631 22007 168 299 514 62 96 267 23155 525+ 606 95 841 997 2162 201 65 429 31+ 573 708 25440 613 46 26060 215 322 87 404 94 561 823 27201 881 28187 218 48 316 29366 30117 90 382 32309 776 77 884 942 92 33107 304 575 705 37 953 34154 468 35136 438 36314 606 917 37297 466 579 323 706 18 941 38049+ 490 525 608 65 39018 143 325 57 78 439 702 916 40263 327 510 665 857 69 41017 121 63 298 384 757+ 814 42070 157 814 31 82+ 43268 380 459 74 686+ 44062 108 49 68 557 45437 45 647 97 818 46204 48042 184 383 570 669 49265 561 897 50096 645+ 706 862 51026 81 215 862 52825 53401 585 804 914 54224 354 419 950 55318 579 56252 596 671 977 57581 838 96 979 58005 171 556 59363 60131 270 82 93 576 61268 313 410

618 62227 75 418 550 629 806 63762 64503+ 54 65331 447 830 66020 257 482 818 67002 246 374 68153 353 804+1 693181 99 480 70085 144 664 759 71215 539 665 734+ 955 72102 47 282 515 40 939 73024 47 107 67 356 895 75663 76037 251 482 508 920 77 77176 78 256 454 525 789 864 78015 920 202 669 80648+ 885 962+ 81 81577 970 82257+ 307 608 83113 361 702 37 84177 275 550 962 85057+ 283 987 86167+ 292 750 900 87561 656 788 88142 262 647 769 90190 239 375 594 668 902 49 91001 105 908 92214 778 93102 431 94009 122 427 726 882 95210 17+ 876 96003+1 226 310 47+ 646 891 97036 58 806 66 98164 791+ 891 99342 940 100298 321 49 891 101015 367 636 833 102026 540 750 103124 311 422 913 104055 105274 327 550 627 106292 462 642 787 107123 48 382 509 874 108764 912 109037 205 328 419 38 110122 304 464 576 111066 479 583 681 740 815 943 112233 386 652 714 113121 288 592 114147 250 789 849 115558 116031 198 306 979 117463 602 118336 711 903 18+ 11902 285 685 120066 121022 153 924 1221010 123116 309 535 749 124570 874 125039 130 251 814 126292 573 899 982 91 127211 944 128010 952 129081 205 770 989+ 130203 332 474 630 33 131150 729 759 88 132149 268 411 28 634 377 957 133147 92 255 484 681 858 134187 276 336 548 692 809 135108 49 422 549 971 92 136296 148 513 875 137170 262 756 138061 108 541 787 811 948 139085 225 338 479 726 140051 116 943 141000 141000 142191 426 65 144401 623 864 145351 907 146736 815 90 147084 153 726 836 148430 60 742 74 943 225 608 992 150555 152003 732 153324 454+1 154441 91 581 657 715

W. Fernandez Flores Dlaczego mąż cię zdradza?

Można wybaczyć wszystkie wady, do- stosować się do wręcz odmiennego sobe charakteru, zachować w najtrudniejszych warunkach równowagę i spokój domowe- go ogniska, ale chłodu serca wybaczyć nie sposób. Kobieta niezdoła zrozumieć nawet przejawów miłości, która, się jej ofiarowuje, jest znacznie gorsza, niż ta, która do miłości nie jest zdolna przez nie- szczęśliwy przypadek. Gdy spotkacie taką kobietę, to postarajcie się za wszelką cenę zabić w sercu waszem miłość dla niej, na- wet, gdyby krwawo miało nabożeństwo. Mogłbym sad mój zilustrować jakimś przykładem, lecz poco? Znaczyłoby to budzić bolesne wspomnienia. Możemy mó- wić na chłodno o kobiecie, która nas zdra- dziła, ale o tej, która nas nie zrozumiała, nigdy. Ne potrafimy wybaczyć tej, któ- rej nie rozgrzał płomien naszej miłości. Kiedy pan Mendoza skończył mówić, pani de Aguirre zawołała: — Ach, drogi przyjacielu, jak słuszne jest to, co pan mówi, dzisiejsze dziewczę- ta, to nie my. My umiałyśmy kochać prawdziwie. Pan Mendoza podniósł zamknięte czo- ło, na którym legł smutek Bóg wie jakich wspomnień. Zanurzył wtedy, że oczy słuchaczy pełne były łez. — Musiałem mówić w natchnieniu — pomyślał. W rzeczywistości jednak słuchacz pod- czas jego przemówienia tak strasznie zie- wali, że oczy ich napelnily się łzami.

VIII. BO JESTES ZANIEDBANA

Ponieważ wszyscy obnażają tu dziś swe dusze i wszyscy, jak sądzę, jesteście ludzkie dyskretni, ja też nie bede ukrywał, że zdradzałem żonę. Ale chciałbym zobac- czyć tego, kto na mojem miejscu... Zresz- tą po wysłuchaniu mnie, napewno przy- znają mi państwo racie... Jeżeli zapytać w Cuenca o Klauđję Ace- do, każdy odpowie, że podczas swej tam bytności panna Acedo była ładna, zgrab- na, jasnowłosa paniemka, która wyróż- niła się swą skromną elegancją. Żadna nie ubierała się tak ładnie, jak ona. Po- wiedzą wam również, że jakkolwiek nie odznaczała się wyjątkową inteligencją, można było wcale przyjemnie gawędzić z nią pół godziny i żegnając się myśleć, że z przyjemnością przegawędziłoby się w ten sposób i drugą połowę. To też w każ- dym garnizonie, w którym służył jej oj- ciec, Klauđja od czasu, jak dorosła, miała kilku narzeczonych. Aby ich wszystkich wymienić, trzeba by mieć pod ręką pełny wykaz oficerów w stanie czynnym. Wie- lu poruczników osadzało sobie nudny po- byt w garnizonie narzeczёнstwem z Kla- udją. Jak mi się moja żona później przy- znała, zgadzała się na te narzeczёнstwa pod wpływem matki. Linją żeńska rodzi- ny Acedo, przechowując od nakładnięt- szych lat pewną bardzo mądra maksymę życiową! Która z matek tego rodu pierw- sza ją sformułowała, tego nie wiem, ale pewnie jest, że zasada ta przechodziła z pokolenia na pokolenie. Prababka Kla- udji powiedziała do jej babki, gdy zastała ją samą na sam z najstarszym synem pisa-

rze sądowego: „Nie trać czasu! Pamiętaj, że karjera kobiety jest małżeństwem!... Wiele lat później babka Klauđji przy- wołała do łoża śmierci te, która miała się stać matką Klauđji, pogładziła ją po dzie- cięcej jeszcze głowie i szepnęła jej do ucha: „Umieram, córko moja, ale zanim umrę błagam cię, abyś nie zapominała, że karjera kobiety jest małżeństwem, zachowuj się więc stosownie do tego!... Matka Klauđji ze swej strony, gdy cór- ka ukończyła lat 16 rzekła kiedyś: „Co be- dzie z tobą, gdy my umrzemy? Z pensji, którą odziedziczysz po ojcu, nie będziesz się mogła utrzymać. Nie uspokoj się, do- póki nie wydziedziczysz zamaż. Karjera kobie- ty, dziecko moje, jest małżeństwem!... Od tego czasu, gdy jakiś porucznik na- pisał Klauđji, że „kochaj ją od pierwszego wejrzenia“, ona odpowiadała niezmiennie, iż „nie może ukrywać, że czuje dla niego pewną sympatię“. Ale porucznikowi bronil prawo i Klauđja nie zrobiła kariery do chwili, aż ją ubrano w czarny surdut, uklękłem z nią przed ołtarzem a potem zawiozłem ją na skromne śniadanko ka- rety, przybraną w pomarańczowe kwia- ty. Ach, te pomarańczowe kwiaty u drzwiczek karety, pomarańczowe kwiaty, w uszach koni, co mi się już i dawniej wy- dawało głupie, a kwiaty pomarańczowe na końcu bata stangreta, uważam za coś wręcz horrendalnego! Na owem skrom- nem śniadanku matka Klauđji wzruszyła się mocno i oświadczyła, że jeżeli zjadła siedem sandwiczów i wypila trzynaścian- ki czekolady, to tylko dlatego, że i tak wszystko już było zapłacone, ale nie żeby miała najmniejszą apetyt.

Dalszy ciąg jutro.

Skazanie morderców handlarzy koni

jednego—na 15, drugiego—na 10 lat,

dwu—na bezterminowe więzienie

Sąd okręgowy w Łomży ogłosił wczoraj o godz. 2 ppoł. wyrok w procesie: Józefa Tyszko, Jana Jackowskiego, Stanisława Jachimowicza, Józefa Marciniaka i Moszko Ostrowiaka, oskarżonych o zamordowanie i obrabowanie w pobliżu wsi Dybki pod Ostrowiem handlarzy koni z Radzimina, Berka Frydmana i Pinkusa Rotzstajna.

Skazani zostali: Tyszko — na dożywotnie więzienie i utratę praw do końca życia.

Marciniak — na taką samą karę.

Jackowski — na 15 lat więzienia i utratę praw w okresie dziesięcioletnim.

Ostrowiak — na 10 lat więzienia i utratę praw w okresie 10 — lat.

Jachimowicz został uniewolniony.

Powództwo cywilne pozostawiono bez rozpatrzenia.

Wyrok wywołał na skazanych piorunujące wrażenie. Za-

równo prokurator jak i obrońcy zapowiedzieli apelację.

Jak wynika z powyższego wyroku — zamieszczone we wczorajszym numerze doniesienie z Łomży, jakoby prokurator rzekł się oskarżenia w odniesieniu do Marciniaka i Ostrowiaka, nie było zgodne z rzeczywistością.

Groźny pożar w garbarni Bekkera

Spłonęły: lakiernia i suszarnia

W dziale lakierniczym garbarni Bekkera przy ul. Waskiej 15 powstał wczoraj o godz. 9 zrana pożar, który mógł przybrać groźne rozmiary. Kiedy przybyły strażnicy miejskiej i B. O. S. O. — cały budynek stał w płomieniach, i ogień przetrzącił się na sąsiednią suszarnię. Akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona ze względu na dużą odległość od hydrantów i niskie ciśnienie wody. Pełnej

Okropny krzyk przerażenia

Straszliwy potwór

w zakładzie fryzjerskim Karpa

Największe przerażenie w sercu słońca i kobiety budziła mała myszka. Zobaczywszy tego "potwora", słoń podobno ucieka naoslep, łamiąc i niszcząc wszystko na swej drodze. A kobieta? Coś niewytłomaczonego dzieje się z tą istotą, rządzącą za pośrednictwem brzydszej połowy rodzaju ludzkiego światem. Niema tak wy-

sokiego stołka, stołu, czy szafy, na któreby jejmość, ważąca nawet 100 kilo, nie wskoczyła z błyskawiczną lekkością górskiej kozicy.

Wczoraj przed wieczorem w zakładzie fryzjerskim Karpa w gmachu hotelu "Ritz" znajdowało się kilka pań, poddających się zabiegom lub oczekujących swej kolei. W pewnej chwili wpadł z ulicy przez uchylone drzwi nie tygrys, nie lew, a nawet nie mysz, lecz szczur. W zakładzie zrobił się koniec świata. W jednej sekundzie wszystkie panie znalazły się na stołach, stołkach, a nawet łustrze, kurczowo zaciskając swe suknie. Rozległ się tak potworny krzyk, jakby równocześnie obdzierano ze skóry 100 ludzi. Znajdującym się w sąsiednim oddziale męskim panom stanęły dębem włosy z przerażenia. "Morderstwo" — ktoś krzyknął. Wszyscy rzucili się do przedziału damskiego. Pierwszemu wbiegającemu jakaś pani rzuciła się na szyję i przywarła się doń z taką siłą, że o mało go — jak mówią — nie udusiła.

I długo jeszcze po ucieczce szczura falowały, jak wzburzone morze, jedwabne bluzki. Długo jeszcze słychać było przyspieszone oddechy. Panie kilkakrotnie się upewniły, że szczura już niema, zanim opuściły swe obronne pozycje. Jedną z pań słabym, mdlejącym głosem oświadczyła, że przez 10 lat nie zajdzie do Karpa.

Jeszcze opuszczając zakład panie były pod ogromnym wrażeniem tej niezapomnianej dla nich chwili.

W mrokach nocy

Napad i zbrodnicze strzały

Jak domoszą z Sokółki nocy z dnia 14 na 15 b. m. na powracających furmanką z młyna z kolonii Tartak Annę i Jana Jackiewiczów dokonali napadu mieszkańcy kolonii Maślanka, gm. sokólskiej: Władysław i Jan Genjuszowie, przy czym jeden z napastników dał kilka strzałów, raniąc w prawe ramię Annę Jackiewiczową. Ranną odstawiono do Sokółki, gdzie udzielił jej pomocy lekarz prywatny. Jadący na furmance Jan Jackiewicz w czasie strzelaniny znikł i pomimo poszukiwań dotychczas nie został od-

nalazony. Zachodzi przypuszczenie, iż został on przez Genjuszów zabity. Dalsze poszukiwania trwają. Genjuszowie zostali zatrzymani.

Wojna dwu odłamów sjonistycznych

Bójka podczas odczytu pos. Grünbauma

Podczas odczytu posła sjonistycznego Grünbauma w sali „Palace” doszło do zakłócenia spokoju. W pewnym momencie ktoś z galerji rzucił pod adresem prelegenta okrzyk, że mówi on tak, jak jego syn, który był skazany za komunizm kilkuletniem więzieniem. Następnie w chwili, gdy pos. Grünbaum poruszył w swem przemówieniu osobę prezydenta wszechświatowej organizacji sjonistów-rewizjonistów, Zabotyńskiego, jeden z obecnych na sali zaoponował przeciwko obrażaniu przez Grünbauma Zabotyńskiego, w następstwie czego kilku wyrostków rzuciło się

na oponującego i lekko go poturbowało. Incydent został bezzwłocznie zlikwidowany przez policję, tak, że dalszy ciąg odczytu miał przebieg zupełnie spokojny.

Pamiętajmy o bezrobotnych**Fatalny skok z pociągu**

Pociągiem osobowym, jaki przybył dziś nad ranem do Białegostoku, przywieziono mieszkankę Dąbrowy w pow. łomżyńskim, 27-letniego Wacława Ilińskiego, który, wyskakując z pociągu, wpadł pod koła, które obcięły mu obie nogi. Nieszczęśliwego w stanie bardzo ciężkim umieszczono w szpitalu św. Rocha.

"MODERN" od g. 11—2 ppoł.
Ceny od 25 gr.

Królowa szybkości

Sensacyjny film morski

Ukarani pracodawcy — wyzyskiwacze

Za bezprawne obniżenie płac robotniczych i wstrzymanie części należnego zarobku skazani zostali przez sąd starościński: Noach Mulkes — na 14 dni aresztu i Hersz Markus na 50 zł. grzywny z zamianą w razie niemożności jej ściągnięcia na 10 dni aresztu.

MODERN Początek: 4:30
Ceny 11 54 gr.

Bezsprzecznie najlepszy film francuski bieżącego sezonu

SYN MIMOWOLI

Czarowny film paryski, utkały z humoru, fantazji i erotyki

Reżyserja znakomitego Carmine Gallone

W rolach głównych:

urocza i wytworna

ANNA BELLA

znakomity pieśniarz Paryża

ALBERT PREJEAN

NA SCENIE

Na żądanie publiczności
wystąpi dziś
znany z występów w B-mstoku

CHÓR ROSYJSKI

Śpiewy solowe i chóralne
w językach
polskim i rosyjskim
Pieśni cygańskie
MUZYKA i TAŃCE
z udziałem

7-letniego TOLI